

Apogeum, Czekam na...

Mam dosyć już czekania
kiedy zjawisz się.
Moja głowa pełna marzeń
chcę spotkać Cię.
Ulice pełne obcych twarzy,
coraz bardziej zamykam się.
Jak trudno sobie wytłumaczyć,
Że kochasz mnie
Czekam na Ciebie,
Twoja nieobecność zabija mnie.
Czekam na Ciebie,
i o Tobie tylko śnię...
Mam dosyć już samotnych nocy
znowu nie ma Cię.
A za oknem deszcz przypomina
o wilgoci Twoich ust.
Ulice ciche są i puste
Wszystkie światła zgasły już
Otwieram okno i krzyczę
Nie ma Cię.
Czekam na Ciebie,
Twoja nieobecność zabija mnie.
Czekam na Ciebie,
i o Tobie tylko śnię...
Czekam na Ciebie,
Twoja nieobecność zabija mnie.
Czekam na Ciebie,
i o Tobie tylko śnię...
Czekam na Ciebie,
Twoja nieobecność zabija mnie.
Czekam na Ciebie,
i o Tobie tylko śnię...
Czekam na Ciebie,
Twoja nieobecność zabija mnie.
Czekam na Ciebie,
i o Tobie tylko śnię...